

1

Vevey 12. II. 1915  
Fr. Hölzel. Suisse

Wiedza Chaucowy kawi. —

2 głębokiemu zadowoleniu odczytuje również pańskie rozważania i intelektualne listy. Oby tak myślicy i czujacy Polakowie byli i aktualniejszej, nie tylko w Ameryce, ale i w całej naszej Ojczyźnie. Nie byłoby imy rozerwani na różne obory w takim właśnie czasie w którym nieśnarki wewnątrz przycichły we wszystkich innych narodach.

~~in odpowiedź na list pański, napisany od strony wykładu R. & B.~~  
D. p. Hausnera i Mysłowskiego. — Nie mam ich oświadczyć, więc nie mogę powiedzieć o nich ani nie złego, ani dobrego. Pochwaleni są natomiast, że nie można im było dać lepszej odpowiedzi jak ta która od pańskich otrzymała. Z naczelnym Komitetem Narodowym nie rencionamy wchodzić w bliższe stosunki, z rozmaitych powodów. Narząd, jest on instytucją czysto polityczną, a my filantropijną, powołani, jego orientacja niemiecko-austrijska prowadzi nas do kraju do przejęcia, a po trzecie, skład jego oświadczył nie mieć nikogo wstępując ufnosząc. Należy do niego ~~niemalże~~ ludzie, którzy mogą być ratownicy do rozmaitych kategorii nie-ratnych. Są i bardzo rzadzi, którzy dali się poświęcić w pierzyny chwili entaryzmu i ślepiej wierzą w zwycięstwo prusko-austrijskie. Z tych, wielu już rozgłosiło, że zachowują się biernie

nie mogą się <sup>jawnie</sup> wycofać i obawiają się nie sięgnąć na się przela-  
dowania rąk. Nie brak jednak i zafascynowanych fałszywymi o-  
statycznymi głowami, takimi, z których jeden egzemplarz misjiński posobusi  
poglądać w Ameryce jemu przed wojnę. Są <sup>także</sup> ~~niektórzy~~ karjencowicie  
i nakonieście tacy ~~którzy~~, którzy pod porożem niepodległej polski  
chodzą zapiśnię o co innego.

Zgadlam się ~~z tymi~~ i większość stanowię ludzie dobrej wiary,  
nie mogą im jednak przebaczyć i zbestawili i ucieli tysiące  
najbardziej niebezpiecznej niedzieli. Kora, choć się nie ra polski,  
chwył się pierwonej sposobności do wytknięcia i obecnie  
walczy obok prusaków, przeciw cywilizacyi przeciw wolności  
narodów i berwidzie przykłada rękę do ciemnego, mroźnego  
niejawnego, podziału polski.

Wytknięcie ich jest politycznem naciśnięciem, moje serce jest  
jednak z niemi, a nawet z ich przywódcami wojkowymi,  
o których to przyjaźniejszej moim powiedzieć, i zamiast obra-  
dować bezpieczeństwu i kłaniać się <sup>autorytetom</sup> ~~Wiedzi~~, nędrzając  
głowy w pole i podtrzymując sławę polskiej męstwa. Bie-  
żąc to wogółko karownemu praniu poufnie, nie do druku, ob-  
cowiem w odpowiedniej chwili rakiem głos w tej sprawie  
obserwacji i z większą ~~większą~~ stanowczością. Ale chwila  
ta <sup>polityczna</sup> ~~polityczna~~ nie nadchodzi i gdyby to ktoś zrobił, poprosiłby  
taki sam bóg, jaki zarząca Macielucem Korditelem



Narodowemu. — Zechciejcie stać się państwem to normalnie, a tymczasem  
czekajcie cierpliwie i nie tworcie legjonów na niczyją korzyść. Co  
do akcji dyplomatycznej należy niewątpliwie starać się, byśmy mieli  
za sobą sympatyję Stanów Jednoczonych, których głos w radzie kongresu  
będzie miał obywateli znaczenie — ale należy pamiętać, że kongres  
nie jest naszą sprawą. Zwycięstwo jeno się waha, a jeśli przebiegi  
się, — co mi daj Boże, na stronę Niemiec, bądź układy, ale nie  
będzie żadnego kongresu takiego jak był upr. w 1815 r. gdy  
zwycięscy ograniczyli się tylko do poddyktowania warunków zwycię-  
zonym.

Tymczasem nie będę pisał więcej o tych sprawach. Co do naszego  
Komitetu przysłał najrozsądniejszy, podjęty w imieniu <sup>jego adwokata</sup> Komitetu  
i wolał, że przetrwały tak znaczący zarząd, który dotychczas  
mi. nadmiernie, ale Kongres spodziewamy się latu dzień bieżący  
na konta administracyjnej Komitetu rozgłoszą się przy pomocy  
radaków ~~z wyjątkiem~~, z własnych kłopotów, mogą także oświadczyć  
i Komitet przysłał przez wasz pośrednik w całości na ofiarę  
wojny. Wzrost w polsce krytycy ~~marxistowskiej~~ <sup>marxistowskiej</sup> wiodącej do  
tego stopnia, że potworzyły się, lub tworzą i inne komi-  
tety, w Niemczech i w Austrii. Sierżant z nich tak  
zwanego Międzynarodowego, <sup>z siedzibą w Berlinie</sup> ~~(Chalkwinia, dawnego Niemca)~~  
~~(Chalkwinia, dawnego Niemca)~~ z polską ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~  
hiszpańskiego i dyktando pruskiego. Zaproszono do niego  
Lukisa i bisk. Liko-wskiego, oraz b. Sapieży, który organizuje





### Summarii

i ~~dużo~~ innych nieprzyjacielskich krajów. Jest to wyłączenie z kłopotu  
trzeba się liczyć, albowiem, obok pomocy materialnej chodzą  
u nas myśl i o zaspokajaniu tych potrzeb, oraz ich reg-  
ulację. —

III. Komitety w Niemczech i Austrii, ~~zawarte~~ obok celów filan-  
tropijnych mają też gdzieś gdzie i to na widoku, by ~~przewodzić~~  
pomoc dla ofiar wojny nie przychodziła przeciwnie tylko  
z rzek polityki. Do czasu przywrócenia ~~prywatności~~ kilku państw  
do Kom. Międzynarodowego, rządowiśwemu rasińskiemu w  
krajach okupowanych przez francuzów będą się zajmowali  
landwami niemieckimi — i ci nie uważają powiadanie chłopom  
politycznym: "To co ci dajemy, masz od cesarza niemieckiego."  
go. — W myśleniu jestem do pewnego stopnia tak postępowający  
komitety Niemców i Austrijczyków. Nie nam najmniejszą  
uczuciowości, że wykluczyli by nie ograniczają się na filan-  
tropii, ale będą raczej ~~przewodzącymi~~ uprawiać  
i politykę dla nas nie pożądaną. —

IV. Kwestja rasińskiemu w naturze. Chłopi u nas nie polubią,  
nie śmieją się, ale przedewszystkiem mają <sup>na chleb</sup> ~~dość~~  
ziarnia na reszcie i inwentarza. Wierzą, że do  
podwojnego wzrostu z powodu groźby niemieckiej do  
stałkowi neutralnych ograniczeń dowozi z Ameryki,  
która, jak ~~niekiedy~~ twierdzi obojętnie komitety

5.

Rockefellerowski, nie chce już znowu sprzedawać. Najbardziej  
 i najbardziej byłoby powołanie na siebie sprzedawcy z Rosji,  
<sup>z Rosji</sup> ~~z Rosji~~ i powołanie rządu Dardanelles i Baltyku,  
 posiadała rządy rządu. — Ale oż, nie wiemy nawet  
 czy Rosji, która była sprzedawcą znowu Komitetowi  
 chociaż nie jest to wykluczone, — wiemy natomiast, że  
 z całej pewnością, że nie sprzeda ani jednego kawałka  
 tego brzozi Komitetowi, ~~albo~~ <sup>gdy</sup> byłoby to wprost  
 przeciwne jej interesom, by ~~nie~~ powołała do  
 siebie kilku osób z rządu Niemiec. Jest to  
 wprost nie do pomyślenia — i jedyną i najłatwiejszą  
 która ma jakieś takie widoki przedstawiania tych  
 trudności, jest nasz Komitet zaborczy w Szwajcarii. —  
 To wystarczy. To uważać, musiałyby się przedstawić  
 jednak do prasy angielskiej w Almerce, ani od nas  
 ani od prasy, gdyż nie moglibyśmy pogodzić o pewnym  
 konkurencji, od której wolałbyśmy się oddalić. Tu  
 w Szwajcarii, rozumiejąc to dobrze i dokładnie, nie było  
 od rządu, ale i od najuboższych, jedyną codzienną.  
 Francja i Anglia zaczęły się również poruszać.  
 Przewodnik jest w tej chwili w Paryżu,  
 gdzie przystąpiła rżni do zwołania Komitetu Francuskiego,  
 albo rządu rządu rządu, luboż Komitetu nie



6. —

4

wynikłymi krajami. Z Francji pojedzie do Londynu, a  
w Marcu będzie rapurowo u Wasz. — Wzrost jego i mienia  
oraz energja, wprawy i goręca serca wiele mogą dokonać —  
Wielki Prog nadziei jemu i Wam. —

Fryderyk Reisinger, który stawia się za sprawę  
polską w Ameryce niefortunnie go uapada, gdy jest  
jak twierdzi, wcale nie propagował idei legjonów  
amerykańskich. Radobyliemy dowiedzieć się czegoś  
od Wasz o jego ~~akt~~ działalności w Ameryce.  
gdyż wiemy tylko tyle, że pracował w Biurze pras-  
owym polskim w Anglii — i porobił tam trochę sto-  
sunków. — Tymczasem nie powodowany inną radą funkcji,  
kierownicy i. co do Anglii, nadziei ma "carte blanche".

Konieczne na ten ten drugi list przesyłam raz jeszcze  
Cieszący waszemu i państwu uszy goręcej nadziei  
i głębokiego umiarkowania dla waszego rozumienia i serca  
oraz dla waszej niepodległej działalności

Henryk Siemicki

P.S. Do pani Kochanickiej przesyłam, a w tym dniu  
wyprawniam list do p.p. Adamowiczów do Bostonu. —